

Tymbark – z przeszłości do teraźniejszości

Numer 3/2024



Między kampaniami wyborczymi – jak 90. lat temu wiecowano w Tymbarku

Końcówka stycznia i początek lutego br. są niezwykle ciekawym momentem w historii najnowszej, zarówno naszego kraju jak i lokalnej społeczności. Wszyscy doskonale pamiętamy, jak niespełna cztery miesiące temu, odbyły się wybory do zgromadzenia narodowego: Sejmu i Senatu. Z kolei dokładnie za cztery miesiące, ponownie wszyscy mający czynne prawo wyborcze, udadzą się do urn, aby wybrać swoich przedstawicieli do władz lokalnych.

Te kolejno następujące po sobie akty wyborcze, wydają być dla nas czymś oczywistym i naturalnym. W każdym bowiem demokratycznym państwie, a za taki również i Polska jest uważana, udział procesie wyborczym, poczynawszy od ogłoszenia daty wyborów, dalej kampanię, po przez akt głosowania w lokalach wyborczych i zwieńczające je ogłoszenie wyników, jest niewątpliwie świętem demokracji.



Rynek w Tymbarku na którym odbywały się wiece wyborcze

Naszym przodkom, przez dziesięciolecia, nie było dane w sposób wolny i nieskrępowany dokonywać wyborów swych przedstawicieli. Dla naszych pradziadków, w czasach autonomii galicyjskiej, pewną namiastką tegoż, był wybór posłów do Sejmu Krajowego we Lwowie.

Z kolei w okresie II Rzeczypospolitej, nasi dziadkowie, poczynawszy od 1919 r., mogli swobodnie, po długich 123 latach zniewolenia, udać się do lokali wyborczych i wskazać swoich przedstawicieli do wolnego Sejmu i Senatu RP.

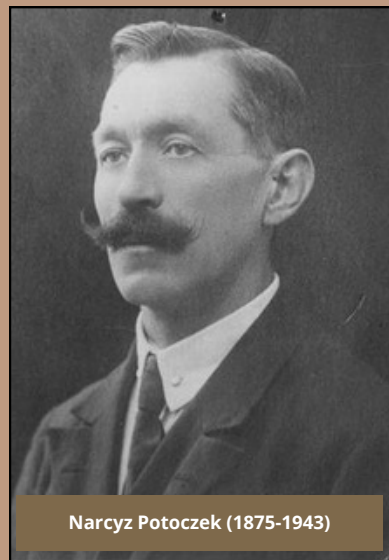
Niestety, wybuch II wojny światowej i utrata niepodległości, spowodowały, że ponownie nie mogliśmy jako naród korzystać z dobrodziejstw demokracji. Nie inaczej było po zakończeniu wojny, gdyż w Polsce nastąpiła zmiana ustrojowa. Co prawda organizowano wybory do Sejmu PRL, ale równie dobrze, nasi ojcowi mogli w ogóle na nie chodzić, bowiem wyniki i tak były z góry ustalone. Dopiero upadek komunizmu w 1989 r. i przywrócenie w Polsce demokracji, pozwoliło, Polakom na nowo, uwierzyć w demokrację i samodzielnie decydować o swoim losie, po przez akt głosowania.

Blisko 90. lat temu, mieszkańcy Tymbarku i okolicznych miejscowości, również aktywnie uczestniczyli w wyborach. Podobnie jak dziś kandydaci zabiegali o ich poparcie i głosy.

Kampania wyborcza toczyła się w ówczesnych mediach: prasie i radio, ale przede wszystkim na wiecach wyborczych. To tutaj zdobywano lub tracono poparcie, bowiem w bezpośredniej konfrontacji z wyborcami, kandydaci pokazywali swoje zdolności oratorskie, charyzmę, a mowa ciała stawała się elementem równie ważnym jak same treści, które mieli do przekazania. Niewielkie beskidzkie miasteczko odwiedzane był w toku kampanii wyborczych przez wielu kandydatów, w tym również, późniejszych posłów. I tak w roku 1930 i 1931 Tymbark odwiedzili posłowie: Narcyz Potoczek (1875-1943) i dr Tadeusza Bierczyński (1891-1970).

Pierwszy z nich, urodził się w Rdziostowie, był działaczem ludowym, członkiem rady gminnej, sejmiku powiatowego, wiceprezesem rady nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”. W roku 1930 wstąpił do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i z jego ramienia został posłem.

Z kolei dr Tadeusz Bierczyński, był członkiem Związku Strzeleckiego i Drużyny Polowej TG „Sokół”, legionistą II Brygad Legionów, samorządowcem i działaczem BBWR. Po wojnie prześladowany przez władze komunistyczne.



Narcyz Potoczek (1875-1943)



Dr Tadeusza Bierczyński (1891-1970)

Wspomniani posłowie odwiedzali Tymbark kilkukrotnie. W wiecach z ich udziałem uczestniczyło wielu mieszkańców miasteczka, ale także i okolicznych wsi. W samym Tymbarku działaczami, którzy przygotowywali te spotkania byli: Kazimierz Kieroński, kierownik miejscowej szkoły, Antoni Gruszecki nauczyciel szkoły oraz Marcin Steczowicz komisarz rządowy.

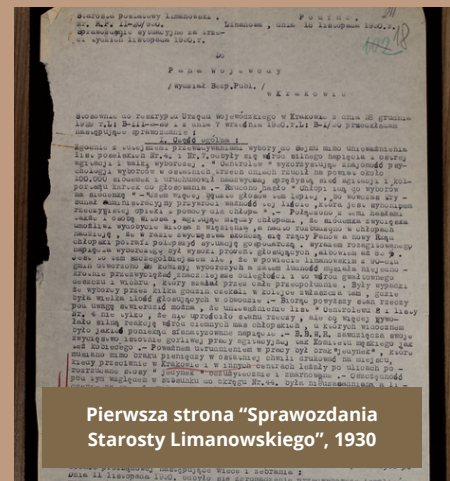
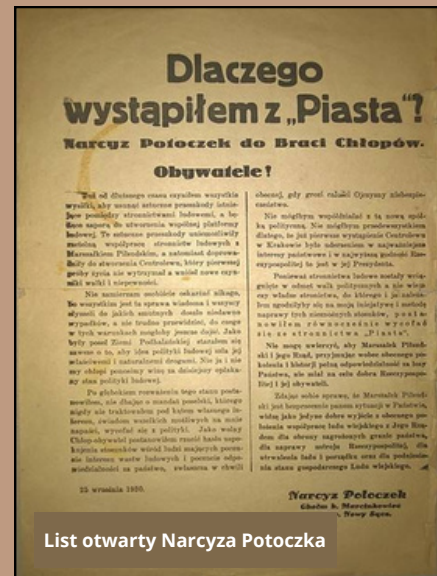
O przebiegu wieców wyborczych dowiadujemy się z dwóch różnych, ale równie ciekawych źródeł historycznych. Pierwszym z nich to dwa „Sprawozdania sytuacyjne Starosty Powiatowego w Limanowej z października i listopada 1930 r.” Oba dokumenty noszą klauzulę „Poufne”. Drugim źródłem, jest relacja prasowa, jaka została opublikowana na łamach sądeckiego „Głosu Podhala” z grudnia 1931 r. Korzystając zatem z okazji warto zapoznać się tymi materiałami, aby przenosząc się w czasie, móc spojrzeć na przebieg kampanii wyborczej i wczuć się w atmosferę wieców, jakie były udziałem mieszkańców Tymbarku i okolicznych miejscowości.

* * *

"Dnia 26 października 1930 r. B.B.W.R. urządził w niedzielę następujące wiece i zebrania publiczne na których uczestnicy wypowiedzieli się za Rządem Marszałka Piłsudskiego i oświadczyli jednomyślnie gotowość głosowania na listę rządową, w szczególności odbyły się w tym dniu następujące zebrania (...) w Tymbarku przy udziale około 200 słuchaczy przemawiali Aleksander Saliec, urzędnik kolejowy z Limanowej, Antoni Gruszecki nauczyciel z Tymbarku i Marcin Steczowicz komisarz rządowy z Tymbarku." [Sprawozdanie sytuacyjne Starosty Limanowskiego, za IV-ty tydzień października 1930 r. z dn. 28.10.1930 Poufne]

* * *

"W dniu 6 listopada 1930 r. również odbyło się zebranie obywatelskie przedwyborcze w Tymbarku przy udziale 200 osób na którym referował Narcyz Potoczek, w przemówieniu swem Potoczek przedstawił konieczność zwołania nowego Sejmu, który by rzetelnie jął się współpracy z Rządem Józefa Piłsudskiego" [Sprawozdanie sytuacyjne Starosty Limanowskiego, za II. tydzień listopada 1930 r. z dn. 11.11.1930. Poufne]



* * *

TYMBARK (pow. limanowski). WIEC POSŁÓW B. B. W. R.

Wspaniały wiec B. B. W. R. odbył się w tutejszym miasteczku, przy współudziale dwu posłów p. p. Dr. Bierczyńskiego i N. Potoczka. Wiec zagałł prezes miejscowego koła B. B. W. R. p. Kazimierz Kieroński -, kier, szkoły, sekretarzował p. Antoni Gruszecki, nauczyciel.



"Głos Podhala" na którego łamach ukazał się relacja z wiecu w Tymbark

Pierwszy mówca p. Dr. Bierczyński scharakteryzował doskonale w jędrnych słowach ostatnie wypadki polityczne w kraju, jak ruch młodzieży akademickiej, proces „brzeski” i t.p., wykazując dobitnie i jasno cel tych ostatnich wypadków, nawołując zgromadzonych do współpracy z rządem i z ludźmi którym w pracy przyświeca wyłącznie rozbudowa silnego gmachu Ojczyzny.

Następnie przewodniczący zebrania p. K. Kieroński dziękując p. posłowi za przemówienie zwrócił się do zgromadzonych, by ci wypowiedzieli swoje bolączki — na które będzie odpowiadał p. poseł Potoczka. Do głosu zapisało się 12. osób. Interpelacje, w przeważnej części dotyczyły rzeczy drobniejszych osobistych, z ogólnych zagadnień społecznych wyłoniły się sprawa bezrobocia i projektu ustawy o małżeństwie. [„Głos Podhala”, nr 49 z dn. 6 grudnia 1931, s. 2]

Tekst: Robert Kowalski, UGT
26 stycznia 2024 r.